

Nastroje wyborców na Ukrainie

29 listopada 2024

Ostatnią osobą, której zależałoby teraz na wyborach na Ukrainie, byłby Wołodymyr Zełenski. Badanie nastrojów w grupie 1200 osób wykazało, że tylko 16% Ukraińców głosowałoby na niego.



Inną obserwacją poczynioną przez stronę internetową „Zerkało Niedzieli” jest popularność byłego dowódcy frontowego – Walerija Załużnego. Sondaż popularności nie powala z nóg, ale wynik 27% dla banity jest wymowny. Były prezydent Petro Poroszenko uzyskałby w wyborach 7%, a szef wywiadu wojskowego – Budanow – zaledwie 6% poparcia. 15% ludności nie wiedziałoby na kogo oddać swój głos, zaś 10% – w ogóle nie wzięłoby udziału w wyborach.

Sondaż w formie rozmów telefonicznych przeprowadzono od 15 do 21 listopada br. Pomimo wygaśnięcia kadencji prezydentury Wołodymyra Zełenskiego z majem 2024 roku, trzymany jest on na stanowisku na mocy ogłoszonego stanu wojennego, który obowiązuje do 7 lutego 2025 r.

Według służb wywiadu wojskowego Rosji, USA planują zamienić Zełenskiego na innego kandydata w drodze wyborów. Biorąc pod uwagę tak dokładnie podany termin, należałoby całą wrzawę retoryki wojennej potraktować jak świece dymne połączone z zastosowaniem granatów hukowych dla odwrócenia uwagi od prowadzonych zakulisowo utajnionych rozmów dyplomatycznych. Zapewne po wyznaczonym terminie wyborów przekonamy się, na jaki podział i czym kosztem dojdzie do rozstrzygnięcia statusu południowo-wschodniego sąsiada Polski.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net